

Sygn. akt II Ca 369/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SR del. Monika Rabeiga (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **S. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 31 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 491/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I. oddala powództwo;

b) w punkcie II. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego S. G. kwotę 1 217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego S. G. kwotę 1 100 (jeden tysiąc sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 369/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2011r. M. K. dochodził zapłaty kwoty 10.000 zł z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 28 kwietnia 2008r. oraz wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany S. G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zakwestionował zasadność roszczenia, wskazał, że powód nigdy pozwanemu pożyczki nie udzielił, a nadto podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Gryfinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 11,5% w stosunku rocznym od dnia 1 października 2008r. do dnia 14 listopada 2008r. i 13% w stosunku rocznym od dnia 15 listopada 2008r. oraz kwotę 1517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie sąd oparł na ustaleniu, że powód wraz z S. K. prowadził działalność gospodarczą w ramach spółki z o.o. (...) (obecnie S. (...)). Na początku 2008r. wspólnicy zaproponowali pozwanemu współpracę polegającą na przyjęciu go do spółki w charakterze nowego wspólnika. Przewidziane zostało, że pozwany uiszcza na rzecz każdego ze wspólników kwoty po 100 tys. zł w zamian za możliwość przystąpienia do spółki i objęcia w niej udziałów a jednocześnie dokona odrębnej wpłaty opiewającej na kwotę 300 tys. zł. Umowa obejmująca indywidualne zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwoty 100 tys. zł. na rzecz powoda zawarta została w dniu 28 kwietnia 2008r., przy czym z woli stron nazwana została ona umową pożyczki, w której jako ostateczny termin realizacji zobowiązania wskazano dzień 30 września 2008r. Bezpośrednio po zawarciu umowy pozwany przekazał na rzecz każdego ze wspólników sumy po 25 tys. zł. Sąd rejonowy poczynił również szerokie ustalenia co do pozostałych rozliczeń dotyczących przystąpienia przez pozwanego do spółki. Ustalił również, że w 2009r. powód podjął decyzję o sprzedaży swoich udziałów na rzecz pozostałych wspólników i wystąpieniu ze spółki. W późniejszym okresie w różnych formach, w tym także w ramach korespondencji mailowej, domagał się on realizacji zobowiązań wynikających zarówno z umowy sprzedaży posiadanych przez siebie udziałów jak i z zawartej w dniu 28 kwietnia 2008r. umowy zatytułowanej umową pożyczki.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał, stanowiska stron wykryzalizowały się w fazie przesłuchania powoda i pozwanego oraz, że nie występowały poważniejsze wątpliwości co do rzeczywistego celu i charakteru umowy z dnia 28 kwietnia 2008r., która wbrew swej literalnej nazwie nie miała na celu nawiązania stosunku pożyczki lecz stanowiła formę uzgodnionego rozliczenia stron związanego z wejściem pozwanego do spółki prowadzonej przez powoda i S. K. oraz objęciem w niej udziałów. Sąd wskazał, że zgodnie z regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 65 § 2 k.c. w umowach należy badać zgodny zamiar stron i cel umowy, niż opierać się na ich dosłownym brzmieniu. Umowa (porozumienie), w ramach którego strona zamierzająca przystąpić do spółki kapitałowej w charakterze wspólnika zobowiązuje się do określonych świadczeń na rzecz dotychczasowych wspólników nie należy do kategorii umów nazwanych i dla swej ważności nie wymaga żadnej szczególnej formy. Stąd też, porozumienie stron w tej kwestii sąd uznał za skuteczne i wzajemnie wiążące. Sąd pierwszej instancji uznał, że dla obu stron umowy z dnia 28 kwietnia 2008r., jasne i korespondujące z ich rzeczywistymi intencjami było to, iż zakres zobowiązania pozwanego wyznacza wyłącznie tj. niezależnie od wykonania dyspozycji z § 1 ust. 2 umowy - zapłata na rzecz powoda kwoty 100 tys. zł., przewidzianej w umowie jako ekwiwalent możliwości wejścia przez pozwanego do spółki (...) i objęcia w niej udziałów. Stosowne porozumienie stron w tej kwestii wynikające z ustnych niesformalizowanych uzgodnień było zresztą szersze, bowiem przewidywało ono również - niezależnie od opisywanych indywidualnych przysporzeń na rzecz każdego ze wspólników - wpłatę określonej sumy na poczet podwyższenia kapitału spółki. Stąd też sąd uznał umowę pożyczki za pozorną, nie powiązaną z jakimkolwiek adekwatnym świadczeniem i dyspozycją powoda (udzieleniem pożyczki) a tym samym nie rodzącą przypisanych jej nominalnie skutków prawnych. Za aktualne natomiast uznał sąd zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwoty 100 tys. zł., wynikające z ukrytej umowy odpowiadającej faktycznej woli stron, jak i te postanowienia umowy z dnia 28 kwietnia 2008r wyrażone na piśmie, które nie pozostają w istotnej sprzeczności z treścią powołanego faktycznie do życia stosunku zobowiązaniowego, tj. określenie ostatecznego terminu, w jakim przewidziane było uiszczenie wymienionej w umowie należności.

Sąd wskazał, że pozwany częściowo zadośćuczynił swemu obowiązkowi uiszczając na rzecz powoda co najmniej 30 tys. zł. Do uregulowania pozostaje więc pozostała część należności obejmująca łącznie sumę w granicach 70 tys. Sąd uznał, że odmienne okoliczności nie zostały przez pozwanego w niniejszym procesie dostatecznie wykazane. Stąd też sąd orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik pozwanego. Zarzucił sądowi pierwszej instancji błędne zastosowanie 231 kpc i 232 kpc poprzez błędną interpretację materiału dowodowego oraz nadinterpretację umowy

zawartej przez strony. Nadto wskazał na naruszenie przez tenże sąd art. 321 kpc poprzez orzeczenie ponad żądanie zawarte w pozwie, albowiem powód konsekwentnie dochodził zapłaty w oparciu o umowę pożyczki, natomiast sąd uwzględnił żądanie o zupełnie innym charakterze, które nie znajdowało żadnej podstawy prawnej. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że rozliczenia w ramach spółki były już przedmiotem odrębnego postępowania I Nc 1111/11. Powód nie wykazał zaś w żaden sposób, aby na podstawie przedłożonej umowy pozwany zobowiązany był do świadczenia w terminie wskazanym w tej umowie, a termin wymagalności sąd ustalił bezpodstawnie.

W dalszej kolejności skarżący zarzucił naruszenie art. 316§ 1 kpc poprzez uwzględnienie powództwa, które zostało zaspokojone, wskazując, że roszczenie zasądzone nakazem zapłaty w niniejszej sprawie zostało w całości wyegzekwowane przez komornika przy Sądzie Rejonowym Grunwald i Jeżyce w Poznaniu M. J. w sprawie KM (...). Wskazał również na naruszenie art. 130 kpc, gdyż pozew nie został należycie opłacony i powinien zostać zwrócony. Sprawa niniejsza nie jest sprawą rozpoznawaną w postępowaniu uproszczonym, tymczasem od pozwu uiszczona została opłata w wysokości 300 zł, zamiast prawidłowo 500 zł. W związku z przywołanymi naruszeniami wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje względnie o zwrot pozwu i obciążenie powoda kosztami za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazał, że powód nie zna terminologii prawniczej, dlatego też posługiwał się pojęciem umowy pożyczki. Sąd nie jest natomiast związany podstawą zgłaszanego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 321 § 1 kpc sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Żądanie powoda- zarówno samo żądanie, jak i uzasadniające je okoliczności faktyczne- wyrażone jest w procesie po raz pierwszy w pozwie stanowiąc jego treść (art. 187§1 kpc). Żądanie to może być następnie modyfikowane w trakcie toczącego się postępowania przez odpowiednią zmianę powództwa (art. 193). Żądanie zakreślające granice wyrokowania jest więc tym żądaniem powoda, które istnieje w momencie zamknięcia rozprawy. Jeżeli nawet z przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych wynika, że przysługuje mu jeszcze inne- poza żądanym- roszczenie, sąd nie może wyrokować co do tego roszczenia (vide Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego Wydanie 4, tom II, wydawnictwo LexisNexis). Podstawą wyrokowania w granicach przekraczających żądanie powoda nie mogą być okoliczności faktyczne, nawet jeżeli zostały one przytoczone w toku procesu przez stronę pozwaną, jeżeli tylko powód nie objął ich następnie swoimi twierdzeniami. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości żądania zasadniczego), ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.05.2008r. sygn.. III CSK 17/08).

Nie sposób podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji, aby stanowiska stron wykrystalizowały się w fazie przesłuchania powoda i pozwanego. Stanowisko procesowe dotyczy bowiem zgłoszonych w postępowaniu żądań i twierdzeń, w oparciu o które formułowane są żądania. Przesłuchanie stron postępowania przez sąd na okoliczności faktyczne nie stanowiące podstawy żądania, bez zmiany stanowiska procesowego powoda nie może być uznane za zmianę stanowiska procesowego. Wskazać w tym miejscu należy, że pełnomocnik powoda nie opierał żądań zgłaszanych przez powoda na twierdzeniach dotyczących umowy ukrytej, dotyczącej rozliczeń z tytułu przystąpienia pozwanego do spółki. Wręcz przeciwnie, w pozwie wprost wskazał, iż powód udzielił pożyczkobiorcy (pozwanemu) kwotę 100.000 zł z tytułu pożyczki, której termin zwrotu strony określiły na dzień 30 września 2008r. Nieprawdziwe są więc twierdzenia pełnomocnika powoda zawarte w odpowiedzi na apelację, jakoby żadna ze stron nie twierdziła, że pożyczka została wydana. Także w odpowiedzi na sprzeciw z dnia 19 sierpnia 2013r. wniósł o przeprowadzenie dowodu z korespondencji mailowej oraz zeznań powoda na okoliczność braku zwrotu pożyczki przez pozwanego, w uzasadnieniu pisma powtarzając twierdzenia zawarte w pozwie, a dotyczące udzielenia przez powoda pożyczki (k. 73). Co więcej w tym samym piśmie podkreślał, że strony łączyły dwa rodzaje zobowiązań: z tytułu sprzedaży

udziałów w spółce oraz z tytułu umowy pożyczki, tłumacząc, że z tego powodu te dwa tematy nakładały się na siebie w korespondencji mailowej prowadzonej przez strony. Wskazywał, że pozwany nie uregulował swoich zobowiązań ani z tytułu sprzedaży udziałów, ani z umowy pożyczki oraz, że powód skierował przeciwko pozwanemu powództwo o zapłatę należności wynikających ze sprzedaży udziałów, której nadana została sygnatura I Nc 1111/11. Należność zasądzona na rzecz M. K. w tym postępowaniu została od pozwanego wyegzekwowana.

W ocenie sądu odwoławczego, wszystkie powyższe twierdzenia pełnomocnika powoda wskazują całkowicie jednoznacznie na to, iż w niniejszym postępowaniu powód dochodził wyłącznie roszczenia skonstruowanego w oparciu o twierdzenia dotyczące umowy pożyczki. Jego stanowisko wyrażone zostało jasno, precyzyjnie, w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do jego intencji i stanowiska procesowego. Powód w sposób kategoryczny separował do siebie twierdzenia dotyczące dwóch różnych stosunków zobowiązaniowych, które według niego łączyły go z pozwanym. Również pełnomocnictwo udzielone przez M. K. r.pr. D. K. dotyczy sprawy „o zwrot pożyczki” (k. 4). Brak więc było jakichkolwiek podstaw do tego, aby wbrew stanowisku powoda, sąd uwzględnił jego roszczenia w oparciu o podstawę faktyczną, na którą w niniejszym postępowaniu powód się nie powoływał. Niedopuszczalna była modyfikacja żądań powoda przez sąd w oparciu o twierdzenia podnoszone przez pozwanego. To pozwany bowiem wskazywał na odmienny od pożyczki charakter umowy z dnia 28 kwietnia 2008r., zaś stanowisko procesowe powoda pozostało konsekwentnie niezmiennie. Nieskutecznie pełnomocnik powoda powołuje się na niezajomość przez powoda terminologii prawniczej. To pełnomocnik powoda będący radcą prawnym formułował bowiem zarówno pełnomocnictwo, jak i treść pozwu oraz pozostałych pism składanych w sprawie. We wszystkich tych dokumentach zaś niezmiennie powoływał się na umowę pożyczki.

Wskazać w tym miejscu należy, że sąd nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia. Przyjęcie przez sąd innej niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 kpc. Sąd nie może natomiast wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2008r. sygn. II CSK 524/07). Przedmiotem tego postępowania nie było kompleksowe rozliczenie poda i pozwanego ze wszystkich łączących ich stosunków prawnych. Skoro powód konstruował swoje roszczenie w oparciu o twierdzenia dotyczące umowy pożyczki, w oparciu o te wyłącznie twierdzenia sąd zobligowany był sprawę rozstrzygnąć. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach cyfrowych powództwa, ale z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (vide: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego wydawnictwa C. H. Beck pod redakcją Kazimierza Piaseckiego, Warszawa 1996, orzeczenie Sądu Najwyższego 29.11.1949r., WaC 1965/49).

Reasumując wskazać należy, iż do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wystarczające było ustalenie, czy powód udzielił pozwanemu pożyczki, której zwrotu domagał się w niniejszej sprawie oraz, czy pożyczka ta została zwrócona. Powód przyznał zaś wprost (k. 132), że wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, nigdy pozwanemu kwoty 100.000 zł nie wręczył i nie udzielił mu pożyczki. Ustalenie takie skutkować winno było oddaleniem powództwa przez sąd pierwszej instancji. Wyrok uwzględniający powództwo na innej podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w toku postępowania przed sądem I instancji nie opierał swego żądania, stanowi naruszenie art. 321§1 kpc. Sąd nie może bowiem dostosowywać podstawy faktycznej do roszczenia określonego kwotowo w pozwie. Podstawa faktyczna powództwa musi być jednoznacznie określona przez stronę dochodząca roszczenia. Nie może opierać się na domniemanej woli powoda. Spełnienie tych warunków jest niezbędne do podjęcia skutecznej obrony przez stronę pozwaną (vide: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008r. sygn., II CSK 364/08).

Tymczasem sąd rejonowy oparł swe rozstrzygnięcie na podstawie faktycznej, której powód nie powoływał, a w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że pozwany nie wykazał, aby zapłata kwoty 100.000 zł uzależniona była od kondycji finansowej spółki. Takie postępowanie sądu pierwszej instancji pozbawiło pozwanego możliwości podnoszenia twierdzeń i dowodów, które żądanie oparte na umowie dotyczącej sprzedaży udziałów mogłyby zniweczyć, co w ocenie sądu odwoławczego godzi w zasadę równości stron przed sądem. Skoro bowiem stanowisko powoda do czasu zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji nie uległo zmianie, tj. nadal opierało się o umowę pożyczki, to rozstrzygnięcie sądu oparte na ustaleniach dotyczących umowy ukrytej było dla pozwanego

zaskoczeniem. Nie sposób więc uznać, że nie udowodnił pewnych okoliczności, skoro wedle twierdzeń pozwu okoliczności te winny pozostać poza zainteresowaniem sądu.

Mając na względzie powyższe rozważania, sąd odwoławczy na podstawie art. 386§ 1 kpc orzekł jak w punkcie 1a) wyroku. Z uwagi na powyższą zmianę, w punkcie 1b) wyroku sąd dokonał również zmiany w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję, zasądzając je od powoda, który sprawę przegrał, na rzecz pozwanego, w wysokości 1217 zł. Kwota ta obejmuje koszty wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z §6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz koszty opłaty od pełnomocnictwa. W punkcie drugim wyroku sąd okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu za drugą instancję w wysokości 1100 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł (zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w związku z §6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) oraz opłata od apelacji w wysokości 500 zł.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie, odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych jest co do zasady zbędne. Na marginesie więc jedynie wskazać należy, że pełnomocnik powoda istotnie uiścił zbyt niską opłatę od pozwu, jednak na tym etapie postępowania nie może skutkować to zwrotem pozwu. Sąd pierwszej instancji może natomiast wydać postanowienie uzupełniające w przedmiocie kosztów (art. 108¹kpc).